

Karp 39,60 kg (105 cm) - nowy Rekord Polski Karol Chojecki

Jeszcze nie tak dawno, gdy wędkarstwo karpiove w Polsce dopiero raczkowało, złowienie karpia ważącego w granicach 20 kg wydawało się niebotycznym osiągnięciem. Dziś ta granica znacznie się przesunęła i za sukces uznaje się złowienie karpia ważącego znacznie więcej. Krok po kroku zbliżamy się do magicznej granicy 40 kg: w ubiegłym roku na listę rekordowych ryb wpisaliśmy karpia ważącego 37,775 kg, którego złowił Krzysztof Lewandowski z Łędzin, a teraz nowym Rekordem Polski został karp 39,60 kg, złowiony 24 października 2024 r. przez Karola Chojeckiego z Siedlec:



„Pod koniec października ub. r. wraz z grupą znajomych wędkarzy po raz kolejny wybrałem się na zasiadkę nad Jezioro Miłoszewskie. Jestem tam od kilku lat i jak do tej pory to zawsze mnie nie zawiodło. Każda dotychczasowa zasiadka dawała mi wiele satysfakcji, wśród złowionych tam ryb były ryby 20+. Zasiadkę zaplanowaliśmy w październiku 2024 r. (od niedzieli do soboty). Po rozbiciu obozu, zakończeniu i postawieniu zestawów czekaliśmy z nadzieją na branie jesiennych grubasów. Moja strategia nie była podyktowana porą roku. Wiadomo, że jesienią karpię nie pobierają już dużych ilości pokarmu. Na zestaw położyłem więc nieco ziaren konopi, rzepaku i kilka pokruszonych kulek.

Początkowo nic się nie działo, zestawy stały trzy dni bez ruchu jak zaklęte. Mieliśmy już nieco minorowe miny, ale cięgle liczyliśmy na to, że ryby zaczną w końcu być aktywne. No i nie przeliczyliśmy się – w czwartej dobie zasiadki, ok. 4 nad ranem, dźwięk sygnalizatora na mojej wodzie postawił mnie na równe nogi. Ta chwila, gdy podnosisz wędzisko, zacinasz i czujesz na drugim końcu ogromny, pulsujący ciężar, zostanie ze mną na zawsze. Ryba parowała w głębi wody z ogromną siłą, jakby błąskawicznie zniknęła ze szpuli kołowrotka. Miałem wiadomość, że do tej pory nie miałem na wodzie ryby podobnej wielkości. Karp walczył zaciekle, jednak z minuty na minutę tracił siłę. Po około 20 minutach wyczerpującego holu, w asyście moich kolegów, jesienny „koń” wydłowałem w końcu w podbieraku. W świetle latarek zobaczyliśmy ogromne cielsko. Karp był tak duży, że z pewnością nikt z nas nie widział takiego wcześniej. Szybkie ważenie, bez tary, pokazało blisko 42 kg. Dosownie szok! Czyby była to ryba nie tylko na mój PB, ale i na Rekord Polski? Ciężko to wszystko w takiej chwili ogarnąć. Próbowaliśmy uspokoić emocje i decydujemy, że oficjalnie zważymy ryb rano, przy świadkach. A zatem karp trafił do worka, gdzie w spokoju czeka na wschód słońca. Wyobraźcie sobie jednak moje emocje! Wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy,

wśród świadków ważenia mieliśmy innych wędkarzy, a także wagaścicieli łowiska. Po odjęciu masy worka okazało się, że masa karpia to 39,60 kg, więc złowiony przez mnie karp jest cięższy od dotychczasowego rekordu Polski! Emocje, które w tamtej chwili przeżywałem, są wprost nie do opisania! Szczegółowa kulka to wafters w kolorze różowym o średnicy 12 mm.”

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Karol Chojecki otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endura 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 1/25.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

2 stycznia 2025, 12:29